

Sygn. akt II AKa 85/18

Lublin, dnia 5 lipca 2018 roku

## WYROK

### *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Elżbieta Józwiakowska
Sędziowie:	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca) SA Leszek Pietraszko
Protokolant	st. sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale prokuratora Jarosława Jaczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 roku

sprawy **G. P.** syna H. i I. z domu H.,

urodzonego (...) w M.

oskarżonego o czyny z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 grudnia 2017 roku, sygn. akt IV K 111/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza G.

P. za przypisane mu czyny z punktów II, III i IV aktu oskarżenia karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej czynu z punktu I aktu oskarżenia i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. W., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w L., 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych,

w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje oraz wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**G. P.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 lutego 2015 r. w L., posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy poprzez przyłożenie wskazanego narzędzia pracownicy saloniku prasowego przy ul. (...) w L. J. B. do szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1 120 zł na szkodę A. W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach II Wydział Karny z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt II K 1594/12 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i in., tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 15 stycznia 2016 r. w L., używając wobec R. G. przemocy polegającej na uderzeniu go ręką w głowę i przytrzymywaniu za ubranie oraz grożąc natychmiastowym jej użyciem dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 300 zł i pieniędzy w kwocie 250 zł na szkodę wskazanego w łącznej wysokości 550 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach II Wydział Karny z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt II K 1594/12 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i in., tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

III. w okresie od dnia 12 do 22 stycznia 2016 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie i zdrowie M. S. oraz ojca wskazanego, kierowanych bezpośrednio jak również poprzez wiadomości tekstowe sms, usiłował doprowadzić wskazanego do rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach II Wydział Karny z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt II K 1594/12 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i in., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

IV. w dniu 16 stycznia 2016 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na zdrowie M. S. doprowadził J. S. – ojca wskazanego – do rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach II Wydział Karny z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt II K 1594/12 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i in., tj. o czyn z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie **sygn. akt IV K 111/16**, Sąd Okręgowy w Lublinie:

**G. P.** uznał za winnego:

- czynu zarzucanego mu w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na mocy art. 280 § 2 k.k. skazał go na karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- czynu zarzucanego w pkt II wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na mocy art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- czynów zarzucanych: w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w pkt IV, wyczerpującego dyspozycję art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy czym przyjmując, iż zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., skazał go na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- w oparciu o art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wyżej jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył G. P. 8 (osiem) lat pozbawienia wolności;
- na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 stycznia 2016 r. godz.15.10 do 29 czerwca 2016 r.;
- zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego z urzędu (adw. N. W.).

Wydany w pierwszej instancji wyrok zaskarżyła: w zakresie czynu objętego pkt 1 w całości, w zakresie czynu objętego pkt 2 w części dotyczącej kary, w zakresie czynów objętych pkt 3 i 4 w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) w zakresie czynu z pkt 1:

a) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu genetyki i badań DNA, w sytuacji gdy ślad biologiczny został zabezpieczony na miejscu zdarzenia, a zatem dowód zmierzał do ustalenia okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 9 § 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na dowodach nieprzeprowadzonych w tym postępowaniu, tj. zeznaniach świadka J. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w zakresie nieujawnionym oraz protokole okazania;
- art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyrażające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania oceny materiału dowodowego, z nakierowaniem tej oceny na niekorzyść oskarżonego, przede wszystkim poprzez:
  - bezzasadne pominięcie części zeznań świadka H. C. (1), w której wskazywał ona, iż gdyby podopiecznego placówki (...) w B. nie było w porze nocnej na jej terenie, zostałyby to odnotowane w dokumentacji, zaś dokumentacja z pobytu oskarżonego w ww. ośrodku informacji takiej nie zawiera;
  - bezzasadne pominięcie części zeznań świadków A. B. i H. C. (2) oraz treści pisma z ośrodka (...) wskazujących na reguły obowiązujące w placówce (...), w tym godzin jej zamknięcia oraz pory i zasad wydawania posiłków, uniemożliwiające jej opuszczenie na dłuższy okres, nawet na kilka godzin;
  - bezzasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie wskazywania przez niego, iż w dniu 6 lutego 2015 r. przebywał w B., w sytuacji gdy znalazły one potwierdzenie w innych przeprowadzonych dowodach, w tym zeznaniach świadków H. C. (2) i A. B.;
  - bagatelizowanie odległości dzielącej miasta B. i L. i niepoczynienie żadnych rozważań odnośnie czasu koniecznego do przebycia trasy między nimi (4-5 godzin w jedną stronę) oraz realnej możliwości jej przebycia, tym bardziej przy braku posiadania środka transportu;
  - pominięcie treści pisemnej opinii Biura (...), w której wskazywano na szczelne zamaskowanie głowy i sylwetki sprawcy, uniemożliwiające identyfikację sprawcy, a także jej stwierdzeń, iż odsłonięte części twarzy zawierały cechy występujące u kilkudziesięciu procent mężczyzn populacji, a zatem zbyt mało charakterystyczne aby umożliwić identyfikację, a jednocześnie uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka J. B. wskazujących na możliwość rozpoznania sprawcy;

- pominięcie części zeznań świadka J. B., w których świadek wskazywała na odmienne cechy wyglądu sprawcy – kolor oczu – niż oskarżonego;

- pominięcie zeznań świadków J. B. i A. W. w zakresie wskazującym na inne zdarzenia o tym samym charakterze mające miejsce w okolicy w okresie styczeń – luty 2015 r.,

skutkujące:

b) błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 6 lutego 2015 r. w L., posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy poprzez przyłożenie wskazanego narzędzia pracownicy saloniku prasowego przy ul. (...) w L. J. B. do szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1 120 zł na szkodę A. W., w sytuacji gdy oskarżony przebywał w tym dniu w B.;

2) w zakresie czynu z pkt 2:

a) rażąca surowość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, pojednał się z nim i zobowiązał się do naprawienia szkody, a zatem wymierzona kara winna być łagodniejsza;

3) w zakresie czynów z pkt 3:

a) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyrażające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania oceny materiału dowodowego, z nakierowaniem tej oceny na niekorzyść oskarżonego, przede wszystkim poprzez:

- bezzasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, co do udzielenia pożyczki M. S. w 2011 r. przez oskarżonego, mimo iż są szczegółowe i logiczne, a nadto potwierdza je fakt spisania porozumienia pomiędzy oskarżonym a J. S. i pokwitowanie odbioru przekazanych oskarżonemu pieniędzy, przy jednoczesnym okazaniu dowodu osobistego i ujawnieniu wszystkich danych osobowych przez oskarżonego,

- bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań M. S. w części, w której wskazywał on na brak znajomości G. P. i niepożyczanie od niego żadnych środków finansowych, mimo iż relacja świadka nie jest spójna, stoi w sprzeczności z innymi zgromadzonymi dowodami, w tym zeznaniami świadka J. S., w tym w części braku problemów z nadużywaniem alkoholu, grammi hazardowymi i częstymi pożyczkami od osób trzecich na ten cel, a także w zakresie posiadania przez oskarżonego szerokiej wiedzy o osobie świadka, jego rodzinie,

skutkujące:

a) błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż w okresie od dnia 12 do 22 stycznia 2016 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie i zdrowie M. S. oraz ojca wskazanego, kierowanych bezpośrednio jak również poprzez wiadomości tekstowe sms, usiłował doprowadzić wskazanego do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 6000 zł, w sytuacji gdy oskarżony zmierzał jedynie do wyegzekwowania długu.

Podnosząc przytoczone zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu,

- uznanie oskarżonego za winnego czynu zarzucanego w pkt II i za ten czyn wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności,

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt III i IV aktu oskarżenia czynów;

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do wymogów wynikających z art. 457 § 3 k.p.k., wyjaśniając, czym kierował się Sąd odwoławczy wydając wyrok oraz jak ocenił zarzuty i wnioski wniesionej apelacji, należy stwierdzić, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego o tyle okazała się skuteczną, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynu z punktu pierwszego aktu oskarżenia i przekazania sprawy, w tym zakresie, do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie. Nie zasługiwała zaś na uwzględnienie w pozostałej części, obejmującej kwestionowane przez skarżącą rozstrzygnięcia co do przypisanych G. P. czynów z punktów drugiego, trzeciego i czwartego aktu oskarżenia.

Wobec uchylenia orzeczenia co do czynu z punktu pierwszego aktu oskarżenia (z przekazaniem sprawy, w tym zakresie, do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji) konieczną stała się zarazem zmiana zaskarżonego wyroku poprzez, w pierwszej kolejności, uchylenie orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności (a to z tego względu, że nowa kara łączna – o czym niżej – objąć powinna, siłą rzeczy, li tylko kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone G. P. za przypisane mu czyny z punktów II, III i IV aktu oskarżenia), po wtóre zaś, poprzez orzeczenie owej nowej kary łącznej pozbawienia wolności, stosownie do dyspozycji art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. (które to rozstrzygnięcie zostanie jeszcze omówione).

Podkreślić przy tym trzeba, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki do dalszej zmiany zaskarżonego wyroku, czy też uchylenia kolejnych rozstrzygnięć w nim zawartych, nie tylko w świetle wywodów apelacji obrońcy oskarżonego, ale także z urzędu – z tego względu zaskarżony wyrok został w pozostałej części utrzymany w mocy.

Nadmienić również należy, że pomimo iż wniesiona apelacja w części dotyczącej czynu z punktu pierwszego aktu oskarżenia zasługiwała na uwzględnienie, brak było podstaw do dokonania postulowanej przez skarżącą, w pierwszej kolejności, zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. P. od wskazanego czynu. Z jednej bowiem strony zgromadzony w dotychczasowym postępowaniu materiał dowodowy wprawdzie nie pozwolił Sądowi odwoławczemu na wyrażenie, w kontekście wywodów apelacji, stanowczej konkluzji, iż zostały wyjaśnione, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, wszystkie relewantne dla rozstrzygnięcia okoliczności – a tym samym nie pozwolił na bezkrytyczną akceptację zapadłego w pierwszej instancji rozstrzygnięcia (w omawianym zakresie), z drugiej jednak strony w wysokim stopniu uprawdopodobnia on sprawstwo oskarżonego (mowa w tym miejscu o czynie z punktu I aktu oskarżenia), co stało na przeszkodzie uwzględnieniu rzeczonych wniosków skarżącej.

W ukazanym stanie rzeczy, gdy ów materiał dowodowy, w odniesieniu do kwestii ewentualnej odpowiedzialności karnej G. P. za czyn zarzucony mu w punkcie I aktu oskarżenia, wymaga istotnego uzupełnienia, i to wyłącznie poprzez powtórzenie w całości przewodu sądowego, jedynym możliwym rozstrzygnięciem, jakie mogło zapaść w niniejszym postępowaniu odwoławczym, było orzeczenie o uchyleniu zaskarżonego wyroku we wskazanej części i przekazanie sprawy, w tym zakresie, do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie (punkt II wyroku Sądu Apelacyjnego), co skarżąca notabene także postulowała, ten ostatni wniosek odwoławczy składając jako alternatywny, w drugiej kolejności (zob. pkt IV.2 apelacji).

Szczegółowe przesłanki tego rozstrzygnięcia są następujące.

Przede wszystkim obrońca G. P. jak najbardziej zasadnie podniosła, w omawianym zakresie, zarzut obrazy art. 410 k.p.k. (zob. pkt 1.a apelacji tiret drugi oraz jej s. 9).

Przedmiotowe uchybienie Sądu pierwszej instancji wyraziło się w tym, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało istotnie oparte, jak zarzuciła skarżąca, na nie ujawnionym na rozprawie głównej materiale dowodowym - rzecz dotyczy zeznań J. B. złożonych przez nią w śledztwie, w trakcie czynności procesowej okazania, oraz protokołu samej tej czynności (k. 155-156).

W tym kontekście przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy w Lublinie zaakcentował – jako przesłankę wydania zaskarżonego orzeczenia – iż J. B. „nie miała wątpliwości co do rozpoznania G. P. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem (protokół okazania k. 155-156 – podkreślenie S.A., zeznania k. 220-221)”.

Jak z powyższego wynika, Sąd meriti bez wątplenia w procesie wyrokowania opierał się był na złożonych przez J. B. zeznaniach, utrwalonych w formie stosownego protokołu właśnie na k. 155-156 akt sprawy, bezpodstawnie jednak uznając (bowiem nie zostały one we właściwym trybie ujawnione w toku rozprawy głównej, podobnie jak sam protokół przedmiotowej czynności procesowej), wbrew normie wynikającej z art. 410 k.p.k., iż stanowić one mogą dowodową podstawę wydanego wyroku.

Zauważyć przy tym trzeba, że wprawdzie sam fakt „rozpoznania” oskarżonego przez J. B., w trakcie czynności okazania przeprowadzonej na etapie postępowania przygotowawczego, został przez nią przywołany w treści zeznań złożonych przed Sądem (zob. k. 220v), to jednak okoliczność ta nie zmienia w omawianej kwestii i w żadnym razie nie oznacza, iż ukazane wyżej uchybienie Sądu meriti nie miało żadnego wpływu na treść wydanego w pierwszej instancji wyroku. Rzecz bowiem w tym, że owo „rozpoznanie” przez J. B. w osobie oskarżonego sprawcy popełnionego także na jej szkodę przestępstwa, w żadnym razie nie było przez orzekający Sąd traktowane ogólnikowo (jako sam fakt dokonania ogólnie rozumianego „rozpoznania”), lecz – co zrozumiałe, skoro był to zasadniczy i jedyny dowód na sprawstwo G. P. (co do omawianego czynu) – miało określoną merytoryczną treść, którą stanowiły przesłanki wyrażanego przez pokrzywdzoną przekonania, iż to właśnie oskarżony jest sprawcą przestępstwa z punktu I aktu oskarżenia, będące zarazem podstawą konkluzji orzekającego Sądu o wiarygodności jej zeznań.

Skoro zatem Sąd pierwszej instancji uznał „identyfikację dokonaną przez J. B. za miarodajną” (zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku), wprost wskazując na „brak wątpliwości” J. B. (co do rozpoznania G. P.) zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przygotowawczym, to siłą rzeczy oznacza to - przy jednoczesnym powołaniu się przez Sąd meriti, w tym kontekście, na zeznania złożone przez tę pokrzywdzoną w trakcie rzeczowej czynności procesowej okazania (tj. te zawarte na k. 155-156) - iż podstawą wniosku Sądu meriti prowadzącego do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia niezawodnie stały się złożone wówczas przez J. B. depozycje, szczegółowo wszak opisujące przesłanki wyrażonego przez nią przekonania o „braku wątpliwości co do rozpoznania” w osobie G. P. sprawcy przedmiotowego przestępstwa.

W świecie racjonalnych ocen nie sposób inaczej traktować (interpretować) argumentację Sądu pierwszej instancji, dla którego rzeczywiście istotne, prowadzące do wydania zaskarżonego orzeczenia, były okoliczności rzutujące na wyrażone przez J. B. przekonanie co do pewności rozpoznania G. P. (zob. pisemne motywy wyroku Sądu pierwszej instancji). Inaczej mówiąc – siłą rzeczy, racjonalnie oceniając wywody Sądu pierwszej instancji, stwierdzić trzeba, iż niewątpliwie istotną podstawą konkluzji, iż miarodajnym jest dokonane przez J. B. rozpoznanie oskarżonego, były jej depozycje złożone w trakcie procesowej czynności okazania jej G. P. na etapie śledztwa, na które wprost Sąd Okręgowy w Lublinie powołał się w pisemnych motywach wydanego orzeczenia. Te zaś, jak już podniesiono, nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, a tym samym nie mogły stanowić podstawy dowodowej wyroku (zob. art. 410 k.p.k.).

Wskazane uchybienie nie tylko mogło mieć, ale wręcz miało oczywisty wpływ na treść wydanego wyroku.

Jak już podniesiono, zasadniczą przesłanką orzeczenia skazującego G. P. za czyn zarzucony mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia było przyjęcie przez Sąd meriti, iż dokonane przez J. B. rozpoznanie oskarżonego jako sprawcy jest wiarygodne, co odnosiło się do „rozpoznania” oskarżonego nie tylko na rozprawie (zob. k. 220v oraz

pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku), ale też – trzeba dodać, że przede wszystkim – w toku postępowania przygotowawczego.

Wypada przy tym przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 173 k.p.k. okazanie, między innymi osoby, winno być tak przeprowadzone, aby została wyłączona jakakolwiek sugestia.

W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że „rozpoznanie” G. P. dokonane przez J. B. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Lublinie (zob. k. 220v) żadną miarą nie może być traktowane jako procesowa czynność „okazania”, a to już chociażby z uwagi na niezachowanie warunku określonego w art. 173 § 3 k.p.k., nie mówiąc już o niespełnieniu dalszych warunków, określonych w wydanym na podstawie delegacji ustawowej (zob. art. 173 § 4 k.p.k.) rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych okazania (Dz.U. Nr 104, poz. 981), co oczywiście nie oznacza, że przedmiotowe depozycje pokrzywdzonej są pozbawione jakiegokolwiek waloru dowodowego – należy jedynie właściwie rozumieć ich znaczenie procesowe.

Należy przy tym dodać, że celem powołanych wyżej regulacji jest między innymi zapewnienie uczestnikom rzeczowej czynności właściwych gwarancji. Wskazanie zaś na rozprawie na G. P. (jak to ujęła pokrzywdzona: „rozpoznaję dziś oskarżonego, wiem że to był on” – zob. k. 220v), którego status procesowy dla zeznającego świadka był nad wyraz oczywisty, o tyle też nie może być traktowane jako „rozpoznanie” w ukazany wyżej rozumieniu, że przecież jednoznacznie było „naznaczone” sugestią (co samo w sobie nie musi, niejako z natury rzeczy, podważać tezy, że pokrzywdzona zeznawała zgodnie z subiektywnym postrzeganiem wspomnianej kwestii).

W tych zatem okolicznościach, to właśnie rozpoznanie oskarżonego mające miejsce w śledztwie nabrało szczególnie istotnego znaczenia, co tym bardziej przemawiało za zasadnością zarzutu apelacji tyżącego powołania się przez Sąd Okręgowy w Lublinie, w kontekście przesłanek wydania zaskarżonego orzeczenia, na ów dowód, który wprawdzie został załączony do akt sprawy, lecz nie został przeprowadzony (ujawniony) na rozprawie głównej (dla porządku - rzecz dotyczy zeznań J. B. złożonych w trakcie procesowej okoliczności okazania w dniu 24 stycznia 2016 r. – k. 155-156).

Skoro więc w realiach dowodowych niniejszej sprawy to właśnie zeznania J. B., w ich całokształcie, mają najistotniejsze znaczenie dla wyrokowania, gdyż w istocie stanowią jedyny dowód obciążający G. P., to przede wszystkim wymagają szczegółowej analizy ich wiarygodności, która nie jest możliwa bez uwzględnienia jej depozycji złożonych w trakcie przedmiotowej czynności okazania oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego.

Zaniechaniem Sądu pierwszej instancji było odstępianie - w sytuacji braku dalszej inicjatywy dowodowej stron - od dążenia do wyjaśnienia, jak przebiegała wspomniana czynność okazania oskarżonego w śledztwie, do której J. B. wszak nawiązała w swych zeznaniach składanych na etapie jurysdykcyjnym, a co właśnie pozwoliłoby na pełną, merytoryczną i miarodajną ocenę całokształtu złożonych przez nią depozycji.

Z tych powodów Sąd odwoławczy podzielił stanowisko skarżącej, że zaskarżone orzeczenie obarczone zostało uchybieniem, które stanowiło kanwę zarzutu z punktu 1.a tiret drugi apelacji. Jego zaś zaistnienie musiało skutkować rozstrzygnięciem, jak w punkcie II wyroku wydanego w niniejszym postępowaniu odwoławczym.

Dla porządku podnieść przy tym trzeba, że jakkolwiek nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż Sąd meriti orzekał – z przyczyn wyżej wskazanych – z obrazą art. 410 k.p.k., o tyle zaistniałe uchybienie zarazem nie tyle stanowiło wyraz naruszenia art. 9 § 1 k.p.k., jak je „zakwalifikowała” skarżąca (przepis ten określa wyłącznie normę kompetencyjną, która z całą pewnością w sprawie nie została naruszona), co stanowiło obrazę art. 167 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., określonym w art. 1 pkt 51 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. 2013.1247, a który ma w sprawie zastosowanie pomimo wejścia w życie, z dniem 15 kwietnia 2016 r., nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. 2016.247 (zob. art. 1 pkt 33), a to z uwagi na treść jej art. 25 ust. 1.

Sąd Okręgowy w Lublinie zaniechał, jak już zasygnalizowano, wystarczająco czynnego udziału w przeprowadzeniu na rozprawie dowodu z zeznań J. B., ukierunkowanego na pogłębione i szczegółowe jej przesłuchanie, a to dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności dokonanego przez nią, w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznania G. P., co powinno było ostatecznie co najmniej doprowadzić do ujawnienia złożonych wówczas przez nią zeznań (w przypadku spełnienia warunków określonych w art. 391 § 1b i c k.p.k. w brzmieniu obowiązującym po dniu 30 czerwca 2015 r. do dnia 14 kwietnia 2016 r.), a także protokołu samej czynności okazania.

Wskazać przy tym należy, iż jakkolwiek przedmiotowy proces toczył się w tzw. trybie kontradiktoryjnym, w którym Sąd nie pełnił funkcji śledczych, to jednak obowiązany był – w przypadku braku stosownej inicjatywy dowodowej stron (notabene warunkowanej pełnionymi rolami procesowymi) – do podjęcia niezbędnych działań zorientowanych na konieczność trafnego, zgodnego z prawdą materialną, wyjaśnienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, a czego zresztą wymagała także norma wynikająca z art. 2 § 2 k.p.k. Wynik przesłuchania J. B. na rozprawie był na tyle niepełny, że winien był nasunąć, wręcz oczywiste, wątpliwości orzekającego Sądu, czy w dotychczasowym kształcie (w zakresie ujawnionym na rozprawie głównej) dowód ten rzeczywiście pozwala na poczynienie miarodajnych wyrokowych ustaleń faktycznych, co w konsekwencji winno było doprowadzić do uzupełnienia dotychczasowego postępowania dowodowego prowadzonego przez strony procesu. Odstąpienie od podjęcia tych czynności o tyle też stanowi wyraz podniesionego w apelacji, a wskazanego wyżej uchybienia, że rodzi uzasadnione wątpliwości, czy wydany wyrok (co do czynu z punktu I aktu oskarżenia) jest rzeczywiście zgodny z prawdą, co już samo w sobie uniemożliwiło jego bezkrytyczną akceptację w postępowaniu odwoławczym; w obecnym kształcie dowodów ów wyrok, mówiąc wprost, rodzi wątpliwości, czy jest orzeczeniem sprawiedliwym, zgodnym z rzeczywistym przebiegiem poddanego osądowi zdarzenia (zob. też w tym przedmiocie wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lipca 2017 r., II AKa 75/17, LEX nr 2379118, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2016 r., II AKa 46/16, LEX nr 2166542).

Na koniec tego fragmentu rozważań wypada też zaznaczyć, że w przekonaniu Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy w Lublinie nie dopuścił się obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (który to zarzut nie został zresztą bliżej przez skarżącą uargumentowany); pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie narusza wskazanej normy prawa procesowego, albowiem wskazuje, jakie fakty Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze Sąd oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; inną zaś kwestią jest to, czy zaprezentowane przez Sąd meriti wywody są trafne i przekonujące, stanowiące wyraz właściwego zastosowania normy wynikającej z art. 7 k.p.k., i czy opierały się, jak wyżej była o tym mowa, na rzeczywiście ujawnionym na rozprawie głównej materialnie dowodowym. Wypada też zauważyć, że skarżąca nie uargumentowała tej części zarzutu, w której podniosła, iż Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokując opierał się także na dalszych zeznaniach J. B. (tj. innych niż złożone w czasie czynności procesowej okazania), a które również nie zostały ujawnione na rozprawie głównej (okoliczności takich nie stwierdził też Sąd odwoławczy z urzędu); z tego powodu nie sposób bliżej odnieść się do tego zarzutu a dość będzie wskazać, że w tym zakresie przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała zaistnienia podniesionego uchybienia.

Podkreślić dalej należy, że dla oceny wartości dowodowej dokonanego w sprawie rozpoznania oskarżonego, jako sprawcy przypisanego mu w zaskarżonym orzeczeniu przestępstwa, nie jest wystarczające odwołanie się wyłącznie do subiektywnego przekonania pokrzywdzonej co do trafności wskazania na osobę sprawcy, lecz niezbędne jest zweryfikowanie tegoż przekonania w oparciu ściśle obiektywne przesłanki, poddające się merytorycznej kontroli, a to w pryzmacie ustawowych reguł oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.

W realiach niniejszego postępowania okoliczność ta tym bardziej wymaga szczególnej uwagi, że - jak trafnie podniosła skarżąca (zob. pkt 1.a tiret ósmy apelacji) – biegli z zakresu informatyki, techniki telekomunikacyjnej i wizualnej oraz analizy zapisów monitoringu nie potwierdzili „obecności G. P. na zapisie dowodowym” (zob. k. 447). Nie przesądzając przy tym ostatecznego znaczenia tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego i jego wpływu na ocenę wiarygodności zeznań J. B., zwrócić trzeba uwagę, iż jego wymowa o tyle nie przekonała Sądu Apelacyjnego o zasadności podstawowego wniosku odwoławczego złożonego przez skarżącą (tj. o



zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. P. od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia), że nietrafnie apelująca podnosiła, iż dowód ten wyklucza możliwość dokonania rzeczzonego rozpoznania (zob. s. 7 apelacji). Zauważyć trzeba, że wskazani biegli opiniowali jedynie w odniesieniu do utrwalonych materiałów wizyjnych i wyłącznie w ich kontekście wydali opinię, na którą wskazała skarżąca; ich konkluzje, jak odczytuje to Sąd odwoławczy, nie odnoszą się zaś do możliwości (co najmniej potencjalnej) rozpoznania (zidentyfikowania) sprawcy przedmiotowego przestępstwa przez samą pokrzywdzoną, która obserwowała go w sposób bezpośredni, z bliskiej odległości, w czasie poddanego osądowi zdarzenia. Z tego powodu przedmiotowe wywody skarżącej, jako niezasadne, nie mogły doprowadzić do postulowanej przez nią zmiany zaskarżonego wyroku.

Tym niemniej, zgodzić się trzeba z apelującą, że wnioski wspomnianej opinii biegłych winny pozostawać w polu widzenia sądu oceniającego rzeczywistą miarodajność jej zeznań, a co niezawodnie przyczyni się do wyrażenia przez Sąd meriti trafnej oceny, dotychczas przez nią artykułowanego subiektywnego przekonania, iż jest pewna dokonanego rozpoznania sprawcy przestępstwa.

Zważywszy na wagę i znaczenie dowodowej depozycji J. B., szczególną doniosłość ma ocena prawidłowości czynności procesowej okazania przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym w trybie art. 173 k.p.k., w tym ocena, czy zostały spełnione niezbędne warunki określone w powołanym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych okazania (Dz.U. Nr 104, poz. 981) – zwłaszcza wynikające z § 5 ust. 1 i § 6 ust. 1 tego aktu prawnego (zob. w tym kontekście zeznania pokrzywdzonej k. 220v oraz wywody pisma procesowego oskarżonego, stanowiącego załącznik do apelacji jego obrońcy – k. 569–570).

Z tych powodów niezbędne było - i w dalszym postępowaniu będzie – szczegółowe, pogłębione i wnikliwie przesłuchanie pokrzywdzonej J. B. (a jeśli okaże się to niezbędne również przeprowadzenie dalszych dowodów osobowych – w szczególności przeprowadzenie dowodu z zeznań osób uczestniczących w przedmiotowej czynności procesowej) na okoliczność, jak przebiegało okazanie oskarżonego w śledztwie (mające miejsce, co warto odnotować, po upływie roku od zdarzenia), w jakich odbywało się w warunkach (w tym, czy okazywane osoby były zamaskowane, jak sprawca, czy wykluczona była jakakolwiek sugestia prowadząca do wskazania oskarżonego – zob. w tym kontekście stanowisko oskarżonego zawarte w treści jego pisma procesowego stanowiącego załącznik do apelacji jego obrońcy - k. 569–570) i jakie były ściśle przesłanki dokonanego przez nią rozpoznania w osobie G. P. sprawcy przedmiotowego przestępstwa.

Na szczególne zaakcentowanie zasługuje i to, że na rozprawie J. B. zeznała między innymi, iż „okazywani stali bokiem i coś czytali z kartki. Czytali te słowa - dawaj wszystko, co masz” (zob. k. 220v). Ten fragment zeznań rodzi oczywiste pytanie, czy w trakcie przedmiotowej czynności miało także miejsce „okazanie głosu” i jakie były, ewentualnie, jego wyniki. Rzecz o tyle jest ważka i była istotna dla rozstrzygnięcia, że Sąd pierwszej instancji podkreślił był fakt, iż J. B. „słyszała głos” sprawcy, co stanowiło nadto jedną z przesłanek obdarzenia dokonanego przez nią rozpoznania G. P. przymiotem wiarygodności (zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku). W aktualnym stanie dowodowym sprawy okoliczność ta nie została wyjaśniona, co zarazem przemawia za zasadnością zarzutu obrazy przez Sąd pierwszej instancji art. 7 k.p.k., w kontekście zaprezentowanej oceny zeznań J. B. (zob. pkt 1.a tiret dziewiąty apelacji; na marginesie godzi się wspomnieć, że w aktach sprawy brak jest protokołu dokumentującego tę czynność, o której na rozprawie zeznała pokrzywdzona; zob. też odnoszące się do tej kwestii wywody pisma procesowego oskarżonego, stanowiącego załącznik do apelacji jego obrońcy – k. 572).

Warto też podkreślić, iż afirmowana przez Sąd meriti okoliczność, iż pokrzywdzona „szczegółowo zrelacjonowała przebieg zdarzenia” nie tylko składając procesową relację, ale też zdając relację A. W. (zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku), aczkolwiek ważka, sama w sobie nie musi prowadzić do jedynego i oczywistego wniosku, że i dokonane przez nią rozpoznanie G. P. jest, niejako z natury rzeczy, również wiarygodne. Ocena tej ostatniej okoliczności wymaga bowiem uwzględnienia szerszych i bardziej złożonych, wyżej wskazanych aspektów sprawy.

Na marginesie (w kontekście zarzutu podniesionego przez skarżącą w punkcie 1.a tiret dziewiąty apelacji) wypada też wspomnieć, że pokrzywdzona J. B. wskazała na rozprawie, iż między innymi widziała oczy napastnika (zob. k. 220v),

co jest o tyle warte uwagi, iż zarazem (w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym a ujawnionych w tym zakresie na rozprawie głównej) stwierdziła, iż miał on oczy „chyba” brązowe (zob. k. 14). Okoliczność ta w toku dotychczasowego postępowania nie została w żaden sposób bliżej zweryfikowana, a co wydaje się tym bardziej celowym, gdy zważy się na wywody oskarżonego zawarte w piśmie procesowym stanowiącym załącznik do apelacji jego obrońcy, podkreślającego, iż ma oczy „koloru piwnego, wpadające w zieleń i szarość” (zob. k. 571-572).

Konieczność wyjaśnienia wszystkich podniesionych wyżej okoliczności wymaga przeprowadzenia ponownego przewodu sądowego, w tym podjęcia próby uzyskania wyjaśnień od G. P., a w szczególności szczegółowego i dokładnego przesłuchania J. B., a stosownie do wyników tych czynności, ewentualnego poszerzenia postępowania dowodowego, tak aby wyrokowe ustalenia faktyczne ponad wszelką wątpliwość były zgodne z prawdą. Zakres dalszego postępowania dowodowego, jest pozostawiony stronom postępowania oraz, ostatecznie, prowadzącemu ponowny proces Sądowi pierwszej instancji, który rozstrzygnie sprawę z poszanowaniem wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd odwoławczy.

W tej zatem sytuacji, gdy już z uwagi na wykazane przez skarżącą, a omówione powyżej uchybienia, nie sposób było odeprzeć zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku (zob. pkt 1.b apelacji), zaskarżone orzeczenie musiało zostać uchylone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie. Ponownie przy tym warto podkreślić, jak już podniesiono na wstępie, iż nie mógł zasługiwać na uwzględnienie wniosek skarżącej o dokonanie postulowanej przez nią zmiany zaskarżonego wyroku, gdyż w aktualnym stanie sprawy brak jest podstaw do jednoznacznego zdyskwalifikowania zeznań pokrzywdzonej wskazującej na G. P. jako sprawcę przedmiotowego przestępstwa, a co właściwie musiałoby prowadzić - w sytuacji braku innych dowodów o wymowie dla oskarżonego obciążającej - zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie G. P. od czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia.

Skoro omówione wyżej uchybienia okazały się wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy (w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia) w postępowaniu odwoławczym, odnoszenie się do pozostałych zarzutów objętych punktem 1.a apelacji byłoby co najmniej przedwczesne (art. 436 k.p.k.). Tym niemniej, li tylko dla porządku, trzeba wspomnieć, że oczywiście istotnymi dla prawidłowego wyrokowania w przedmiocie niniejszego procesu pozostają dowody dotyczące kwestii obecności oskarżonego w B. w dniu 6 lutego 2015 r. (zob. pkt 1.a tiret trzeci, tiret czwarty, tiret piąty, tiret szósty apelacji), jak również istotną pozostaje kwestia możliwości pokonania przez oskarżonego – w określonym czasie – odległości dzielącej to miasto od L. (zob. pkt 1.a. tiret siódmy apelacji), co winno pozostawać w polu rozważań Sądu meriti. Ta sama uwaga odnosi się do kwestii podniesionej przez apelującą w punkcie 1.a tiret dziesiąty apelacji). W sferze dowodowego zainteresowania stron i Sądu winny pozostawać także, w związku z tym ostatnim zarzutem, podnoszone przez oskarżonego okoliczności, iż zna on osobę rzeczywistego sprawcy przedmiotowego przestępstwa (zob. pismo procesowe stanowiące załącznik do apelacji obrońcy – k. 576) .

Końcowo wypada też dodać, że w postępowaniu odwoławczym, w uwzględnieniu stosownego wniosku obrońcy oskarżonego, został przeprowadzony dowód z pisemnej opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w L. z zakresu badań biologicznych i analizy DNA, odnoszący się do kwestii będącej kanwą zarzutu podniesionego w punkcie 1.a tiret pierwszy apelacji, który jednak, zważywszy na konkluzję rzeczony opinii, okazał się pozbawiony merytorycznego znaczenia dla przedmiotu niniejszego procesu.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie II wydanego wyroku.

Za niezasadny uznał z kolei Sąd odwoławczy zarzut podniesiony w punkcie 2 apelacji, oparty na względnej podstawie odwoławczej z punktu 4 art. 438 k.p.k.

Wymierzona G. P., za przypisany mu czyn z punktu II aktu oskarżenia, kara trzech lat pozbawienia wolności w żadnym razie, przy uwzględnieniu realiów osądzanego zdarzenia i ustawowych dyrektyw kary nie może być traktowana jako rażąco, niewspółmiernie surowa. Stąd brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób postulowany przez apelującą, tj. poprzez złagodzenie orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji kary do dwóch lat pozbawienia wolności (a więc poprzez orzeczenie tej kary w wysokości ustawowego minimum, określonego w sankcji art. 280 §

1 k.k.). Godzi się przy tym zauważyć, że kwestionowana przez skarżącą kara została orzeczona właśnie w wymiarze zbliżonym do owego ustawowego minimum (przy górnym zagrożeniu wynoszącym dwanaście lat pozbawienia wolności), tj. w wysokości trzech lat pozbawienia wolności.

W ukazanych realiach, biorąc pod uwagę jasno i trafnie wyłożone przez Sąd Okręgowy w Lublinie przesłanki orzeczenia kary w rzeczony wysokości, nie sposób było podzielić stanowisko obrońcy oskarżonego, iż w sprawie zachodzi oczywista, rażąca dysproporcja między tą karą, a taką, jaka winna być wymierzona G. P. za przypisany mu czyn z punktu drugiego aktu oskarżenia, przy właściwym zastosowaniu ustawowych reguł kształtowania właściwej, adekwatnej, nie przekraczającej stopnia winy oskarżonego sankcji karnej (taka bowiem jest istota zarzutu opierającego się na treści art. 438 pkt 4 k.p.k.). Orzeczona kara, mówiąc wprost, właśnie jest karą sprawiedliwą, nie przekraczającą stopnia winy G. P., konieczną, a zarazem wystarczającą.

Podstaw do korekty wymierzonej kary nie dostarczyła argumentacja powołana przez skarżącą na poparcie omawianego zarzutu (zob. s. 9-10 apelacji).

Skarżąca przykładała przy tym nadmierną wagę do faktu przyznania się oskarżonego (w istocie wyłącznie w części) do popełnienia przedmiotowego czynu (co w logice apelacji stanowiło przesłanki rozumowania mającego prowadzić do złagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności). Zauważyć przy tym warto, iż oskarżyciel zgromadził dowody na tyle jednoznacznie obciążające G. P. (co do czynu objętego punktem drugim aktu oskarżenia), że siłą rzeczy jego „przyznanie się” nie miało waloru przesądzającego o przypisaniu mu przestępstwa rozboju dokonanego na szkodę R. G., tym bardziej że owe wyjaśnienia oskarżonego, na które wskazuje skarżąca, w części nie zasługiwały na wiarę (a to wobec treści dowodów zasadnie obdarzonych przez Sąd pierwszej instancji przymiotem wiarygodności – zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku). Stąd dorozumiane wnioskowanie apelującej, iż wobec faktu „przyznania się” oskarżony zasługuje na łagodniejsze potraktowanie (gdyż, jak to ujęła skarżąca, „nie utrudniał postępowania” – zob. s. 10 apelacji), nie mogło przekonywać (jako argument mający dowodzić, iż orzeczona kara jest karą rażąco, niewspółmiernie surową). Należy też dodać, że nawet gdyby przyjąć, iż owo „przyznanie się” oskarżonego (przy przemilczeniu niektórych, wskazanych przez Sąd meriti okoliczności) nie wynikało wyłącznie z jego refleksji, iż materiał dowodowy zgromadzony już przez prokuratora jest na tyle jednoznacznie i wiarygodnie obciążający, że próba kwestionowania sprawstwa ma niewielkie szanse powodzenia (co notabene poddawałoby w wątpliwość argument, iż oskarżony przyznając się zrozumiał naganność swego postępowania), to i tak okoliczność ta w żadnym razie nie stanowi realnej przeciwwagi dla dostrzeżonych i trafnie powołanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności rzutujących na właściwie kształtowaną karę, która w efekcie nie może być traktowana jako rażąco, niewspółmiernie surowa. Również więc z tego powodu nieuzasadnionym byłoby ingerowanie w wymiar orzeczonej zaskarżonym wyrokiem kary (za przypisany oskarżonemu czyn z punktu II aktu oskarżenia), w ramach przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. (albowiem nie została spełniona hipoteza tego przepisu).

O ile zaś następnie skarżąca zasadnie wskazała na zawarcie przez oskarżonego i pokrzywdzonego ugody, w wyniku przeprowadzonego postępowania mediacyjnego (bowiem są to okoliczności bezsporne), o tyle faktem jest, że powyższy stan rzeczy miał też na uwadze Sąd pierwszej instancji, nadając mu przy tym właściwą rangę i znacznie dla orzekanej sankcji (zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku). Zarazem obrońca oskarżonego, dostrzegając, iż oskarżony nie naprawił szkody wyrządzonej przestępstwem, do czego wszak zobowiązał się na mocy rzeczony ugody, podjęła absolutnie nieprzekonującą próbę „wyjaśnienia” tego zaniechania pobytem oskarżonego w izolacji więziennej. Pomijając już to, że oskarżony zawierając ugodę niewątpliwie musiał mieć świadomość konieczności odbycia kar pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa (osądzone w innych postępowaniach), zwrócić trzeba uwagę, że nie tylko nie podjął on żadnych zabiegów ukierunkowanych na wyjaśnienie pokrzywdzonemu dlaczego, mimo upływu oznaczonego w ugodzie terminu, nie realizuje swego zobowiązania, ale też nie dążył do dokonania chociażby częściowej rekompensaty szkody wyrządzonej R. G..

Reasumując należy zatem podnieść, że Sąd Okręgowy w Lublinie kształtując swe rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn z punktu drugiego aktu oskarżenia, należycie uwzględnił w tym względzie wszystkie istotne okoliczności, nadając im przy tym właściwą rangę i znaczenie. Nie pominął przy

tym okoliczności korzystnych dla oskarżonego (w tym wyniki mediacji z pokrzywdzonym), jak również nie dopuścił się uchybień w argumentacji, które mogłyby skutkować koniecznością korekty wymiaru orzeczonej kary (w ramach przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k.), czy też wydaniem w tym zakresie rozstrzygnięcia kasatoryjnego. Orzeczona wobec G. P. kara pozbawienia wolności w wymiarze trzech lat należyście czyni zadość ustawowym dyrektywom wskazanym w art. 53 § 1-3 k.k., w szczególności zaś uwzględnia wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa i jednocześnie nie przekracza stopnia winy G. P., a nadto uwzględnia jego uprzednią karalność, w tym działanie w warunkach recydywy określonej w przepisie art. 64 § 1 k.k.

Z tych też przyczyn również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary jednostkowej pozbawienia wolności (sformułowany w pkt 2 apelacji jego obrońcy) - jako zupełnie chybiony – żadną miarą nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie zasługiwały na uwzględnienie również zarzuty podniesione przez obrońcę G. P. w punkcie 3 apelacji.

Dla porządku należy na wstępie zauważyć, że logice wniesionego środka odwoławczego obraza przepisów prawa procesowego, której zdaniem skarżącej dopuścił się Sąd pierwszej instancji (zob. pkt 3.a apelacji), miała doprowadzić do przyjęcia za podstawę kwestionowanego przez nią rozstrzygnięcia błędnych ustaleń faktycznych (zob. pkt 3.b). Uwaga ta jest o tyle celowa, że skarżąc wydany wyrok „co do winy” w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów z punktów III i IV aktu oskarżenia (zob. petitum apelacji), obrońca oskarżonego formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odniosła go, ściśle rzecz biorąc, wyłącznie do przypisanego G. P. czynu z punktu III aktu oskarżenia (notabene, zapewne przez omyłkę, w odniesieniu do zarzutów obrazy prawa procesowego, skarżąca wskazała, iż tyczą się one „czynów z pkt 3”; zob. s. 4 apelacji – niewątpliwie jednak, zważywszy na ich treść, te ostatnie zarzuty odnosiły się także do przypisanego oskarżonemu czynu z punktu IV aktu oskarżenia, jak zresztą określiła to skarżąca na wstępie wniesionego środka odwoławczego). Faktycznie jednak, biorąc pod uwagę nie tylko sens zarzutów opartych na względnej podstawie odwoławczej określonej w punkcie 2 art. 438 k.p.k., ale również uwzględniając złożony przez skarżącą wniosek odwoławczy (już wprost odnoszący się do przypisanych oskarżonemu czynów z pkt III i IV aktu oskarżenia), stwierdzić trzeba, że formułując zarzuty objęte punktem 3 apelacji, skarżąca w istocie dążyła do wykazania, iż podniesione przez nią uchybienia skutkowały błędnym rozstrzygnięciem w przedmiocie odpowiedzialności karnej G. P. za oba wskazane wyżej przestępstwa, a nie tylko za przypisany mu czyn z punktu III aktu oskarżenia.

Mając tak zakreślone pole rozważań należy następnie podnieść, w pierwszej kolejności, iż zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. okazał się całkowicie gołosłownym (zresztą skarżąca bliżej go nie uargumentowała). Dość więc będzie wskazać, że pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia niezbędne ustawowe wymogi (także określone w powołanym w apelacji przepisie Kodeksu postępowania karnego) i w pełni umożliwiło przeprowadzenie w sprawie kontroli odwoławczej skarżonych rozstrzygnięć. Jego wywody nie pozwalają zarazem na przychylenie się do stanowiska apelującej, jakoby Sąd pierwszej instancji uchybił ustawowym regułom oceny ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a określonym w art. 7 k.p.k.

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w Lublinie ocena tegoż materiału dowodowego jest – w zakresie tu omawianym – trafna, albowiem w pełni respektuje zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Skoro zatem wywody obrońcy sprowadziły się do czystej polemiki z ustaleniami Sądu meriti, to tym samym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł zasługiwać na uwzględnienie (skarżąca nie wykazała wystąpienia rzeczywistych uchybień orzekającego Sądu w sferze formułowania ocen ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego).

Charakterystycznym i godnym uwagi jest przy tym to, że apelująca, prezentując tezy będące kanwą omawianych zarzutów, w istocie nawet nie podjęła próby podważenia wniosku Sądu pierwszej instancji opartego nie tylko na absolutnie przekonujących argumentach odwołujących się do doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ale też uwzględniających sprawozdanie kuratora sądowego jasno opisujące sytuację życiową i materialną G. P. (zob. k. 199-200v), jak i niekwestionowane przez oskarżonego okoliczności, iż po opuszczeniu zakładu karnego pozostawał

on bez dochodów i majątku i zmuszony był korzystać z pomocy oferowanej bezdomnym (zob. pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku).

Trafną jest także konkluzja Sądu pierwszej instancji, iż charakterystycznym dla przestępczego działania oskarżonego było to, że tak jak w przypadku czynu popełnionego na szkodę R. G., artykułował on swe żądania utrzymując, że pokrzywdzony M. S. pozostaje zobowiązany finansowo (zob. pisemne motywy wydanego wyroku), a co także przemawia za zasadnością wniosków, które doprowadziły do wydania zaskarżonych rozstrzygnięć. Dodać do tego warto, co skarżąca pominęła (jak i oskarżony), że ze zgromadzonych dowodów wynika, iż żądanie wydania pieniędzy było przez G. P. „motywowane”, w szczególności w stosunku do J. S., tym że M. S. jest je winny „jego szefowi”, a on sam ma za zadanie ów „dług” jedynie „wyegzekwować” (zob. k. 98v, k. 99, k. 108v, k. 109, k. 181, k. 221v, k. 246v); powyższe już samo w sobie czyniło nietrafnymi te wywody apelacji, które ukierunkowane były na wykazanie, iż oskarżony „udzielił M. S. pożyczki” (zob. pkt 3.a tiret pierwszy apelacji), a które to wywody opierały się na ostatecznie uznanych za niewiarygodne wyjaśnieniach G. P. (zob. k. 161v). Podnieść przy tym trzeba, że skarżąca nie wykazała, aby w tym zakresie zeznania J. S. i K. N. nie zasługiwały na wiarę.

Jak niezbitcie wywiódł Sąd meriti, istotnie niewiarygodnymi pozostają przy tym wyjaśnienia G. P., który utrzymywał, że posiadając w roku 2011 kwotę 6000 zł pożyczyl był ją M. S., bez spisania w tym przedmiocie umowy, a następnie przez kilka lat, pomimo swej trudnej sytuacji życiowej, przy uwzględnieniu w tym kontekście wszak znaczącej wysokości „pożyczonej” kwoty, nie zwracał się do niego o jej zwrot (zob. k. 162). Fakty te, jak słusznie podkreślono w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oceniane w świetle depozycji M. S., rzeczywiście podważają wiarygodność wyjaśnień G. P. (w omówionym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zakresie).

Dodać zarazem trzeba, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym niżej będzie jeszcze mowa, pozostawały argumenty skarżącej będące podstawą zarzutu podniesionego w punkcie 3.a tiret drugi apelacji (tak jak podkreślane przez skarżącą okoliczności związane z „problemami finansowymi” M. S. – zob. s. 11 apelacji; notabene wiedza o nich pozwoliła oskarżonemu na podjęcie przypisanego mu przestępczego działania). Tym bardziej też nie podważyły one wiarygodności zeznań świadków opisujących, że oskarżony twierdził był, jak wyżej zaznaczono, iż ma za zadanie „wyegzekwować” dług od M. S. na rzecz właściciela „salonu gier” w L., znajdującego się na rogu ul. (...) w L. (zob. k. 108v, k. k. 98v, k. 99, k. 221v, k. 246v, k. 247).

Niczego w tym przedmiocie nie zmieniły też wywody zawarte w piśmie procesowym oskarżonego stanowiącym załącznik do apelacji obrońcy, które sprowadziły się do prezentacji jego dotychczasowej linii obrony (zob. k. 574) i same w sobie nie zawierały argumentacji, która mogłaby skutecznie poddać w wątpliwość zasadność zaskarżonego orzeczenia.

Podkreślić następnie należy, że skoro w przekonaniu Sądu Okręgowego w Lublinie zeznania M. S. (dodać trzeba: również J. S. i K. N.) zasługiwały na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, a wniosek ten ma oparcie w ustawowych kryteriach oceny dowodów, to tym samym pozostaje on w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k.; prawem Sądu meriti było w tych okolicznościach, stosownie do zasady swobodnej oceny dowodów, przyjęcie (na podstawie trafnych kryteriów i z powołaniem się na przekonującą argumentację) danego dowodu za wiarygodny, a drugiego za niewiarygodny. Próba lansowania przez apelującą (oraz samego oskarżonego) odmiennej wizji przebiegu zdarzeń w żadnym razie nie dowodzi więc orzekania Sądu Okręgowego w Lublinie z obrazą wskazanego przepisu prawa procesowego.

Nie jest wystarczającym dla skutecznego podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji wskazanie, iż wyjaśnienia oskarżonego są „szczegółowe i logiczne” (zob. zarzut z pkt 3.a tiret pierwszy apelacji). Fakt ten, sam w sobie, nie świadczy o ich prawdziwości a z drugiej strony o niewiarygodności zeznań M. S. – stąd istotne znaczenie miały zaprezentowane przez Sąd meriti dalsze przesłanki rozumowania, które doprowadziło ów Sąd do kontestowanych obecnie przez G. P. i jego obrońcę, a w pełni jednak zasługujących na akceptację, wniosków.

Nie przekonały Sądu odwoławczego także wywody skarżącej odnoszące się do faktu spisania „porozumienia” pomiędzy oskarżonym a J. S., jak również podpisania przez G. P. pokwitowania odbioru przekazanych mu pieniędzy, z jednoczesnym ujawnieniem jego danych osobowych (zob. pkt 3.a tiret pierwszy zarzutów apelacji oraz jej s. 11).

W logice zarzutu z punktu 3.a tiret pierwszy (oraz wywodów wspomnianego pisma procesowego sporządzonego przez oskarżonego a stanowiącego załącznik do środka odwoławczego jego obrońcy – zob. k. 573-574) okoliczność ta z samej natury rzeczy miałyby wykluczać możliwość przyjęcia, iż G. P. popełnił przypisane mu przestępstwa (objęte zarzutami z punktów III i IV aktu oskarżenia; zob. też s. 11 apelacji). Takiego oglądu sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił. Argumenty powołane przez skarżącą (poparte wspomnianym pismem procesowym oskarżonego) nie podważyły wymowy dowodów obciążających G. P., wskazanych już powyżej, a prawidłowo ocenionych przez Sąd meriti, z właściwym zastosowaniem ustawowych reguł oceny dowodów. Dość będzie tylko jeszcze w tym kontekście zauważyć, że sporządzenie wspomnianych „porozumienia” i „pokwitowania” było swoistą „konsekwencją” realizowanego przez oskarżonego mechanizmu działania (którego istotę oddają wyrokowe opisy czynów mu przypisanych), a to z tego względu, że sporządzenia rzeczonych „dokumentów” – przed wydaniem oskarżonemu pieniędzy – zażądał wszak J. S. (zob. jego zeznania – k. 99, k. 246v), co już samo w sobie oznacza, że niespełnienie tego warunku stawianego przez pokrzywdzonego, narażało oskarżonego co najmniej na „opóźnienie” w osiągnięciu jego przestępczych celów. Reguły racjonalnego rozumowania, uwzględniające zasady doświadczenia życiowego w żadnym więc razie nie prowadzą do postulowanych przez skarżącą wniosków, jako jedynych możliwych do przyjęcia – stąd powyższa argumentacja apelacji nie mogła skutecznie podważyć przyjętych przez Sąd meriti przesłanek zaskarżonych rozstrzygnięć, będących wynikiem przekonującej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Warto przy tym zauważyć, że fakt ujawnienia w tym „trybie” danych osobowych oskarżonego (jak również fakt, iż działania swe oskarżony podjął w publicznym miejscu) pozostaje irrelevantny dla omawianej kwestii, bowiem nawet w wersji prezentowanej przez G. P. okoliczność ta nie wykluczała – co sam de facto przyznał – popełnienia przestępstwa, które uznawał za realizujące znamiona określone w „art. 191 § 1 k.k.” (zob. k. 573, k. 575; zob. też jego wyjaśnienia k. 162-163) – a zatem ujawnienie J. S. danych osobowych w żadnym razie, nawet w przekonaniu oskarżonego, nie stało na przeszkodzie podjęciu przez niego działań przestępczych (które jedynie inaczej „kwalifikował”).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały też, jak już zasygnalizowano, wywody będące kanwą zarzutu podniesionego w punkcie 3.a tiret drugi apelacji. Okoliczności związane z wiedzą oskarżonego co do osoby M. S. i ich ewentualnej znajomości, nie przekładają się w żaden realny sposób na zagadnienie realizacji znamion przypisanych G. P. przestępstw (nie dotyczą tych znamion), jak i na ocenę wiarygodności depozycji M. S., w ścisły sposób związanych z tą ostatnią kwestią, a która – jak wyżej była już o tym mowa – jednoznacznie i trafnie została przez Sąd pierwszej instancji wyjaśniona w oparciu o racjonalną i przekonującą ocenę całokształtu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności. W tym ostatnim kontekście trzeba też dodać, że nie ma znaczenia i to, że M. S. bezpośrednio po groźbach G. P. (których artykułowania oskarżony, notabene, nie kwestionował – zob. k. 161v) nie złożył doniesienia o przestępstwie (co do powiadomienia ojca – zob. zeznania J. S. – k. 98v); kwestia ta nie warunkuje oceny wiarygodności jego zeznań.

Podsumowując zatem: w toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by Sąd pierwszej instancji naruszył określoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów, ani też nie stwierdził, by ocena przeprowadzonych dowodów, w tym wskazanych w zarzutach, zawierała elementy oceny dowolnej, czy też „wybiórczej” (zob. s. 11 apelacji).

Bezpodstawnym okazał się też zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Bliżej do tego twierdzenia skarżącej nie sposób się odnieść, albowiem apelacja nie zawiera wywodów mogących rzeczywiście dowodzić, iż Sąd Okręgowy w Lublinie – co do omawianych rozstrzygnięć – opierał się na nieujawnionym na rozprawie głównej materiale dowodowym, czy też aby uchylił się od oceny relewantnych dla rozstrzygnięcia, a ujawnionych w toku rozprawy okoliczności; takiego stanu rzeczy nie stwierdził też Sąd odwoławczy z urzędu.

W ukazanej sytuacji, oczywiście bezzasadnym pozostawał też zarzut obrazy art. 4 k.p.k.; żadna okoliczność nie świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął sprawę z naruszeniem ogólnie określonej w tym przepisie tzw.

zasady obiektywizmu (mogącej być naruszoną li tylko poprzez uchybienie konkretnym normom prawa procesowego, czego skarżąca nie wykazała).

W konsekwencji na uwzględnienie nie mógł zasługiwać - ściśle związany z zarzutami obrazy prawa procesowego - zarzut z pkt 3.b apelacji.

Tym samym oczywiście bezpodstawnym okazał się złożony przez skarżącą wniosek odwoławczy o uniewinnienie oskarżonego (ściśle rzecz biorąc: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie – uwaga S.A. konieczna w kontekście treści rzeczzonego wniosku sformułowanego przez skarżącą w punkcie 1). Brak było także podstaw do uwzględnienia alternatywnego wniosku apelującej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy, w powyższym zakresie, do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (zob. pkt 2 złożonych wniosków odwoławczych).

Z tych więc wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie III wyroku.

Jak zasygnalizowano na wstępie, wobec treści zapadłych rozstrzygnięć należało rozstrzygnąć w przedmiocie nowej kary łącznej, obejmującej jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone za przypisane G. P. przestępstwa z pkt II, III i IV aktu oskarżenia (pkt I.2 wyroku). Karę tę Sąd odwoławczy orzekł w wymiarze czterech lat pozbawienia wolności (mogła być orzeczoną w granicach od trzech do sześciu lat), przy zastosowaniu, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, tzw. zasady asperacji. Na jej wymiar, przy uwzględnieniu ustawowych reguł, zasadnicze znaczenie miał fakt popełnienia przez G. P. przypisanych mu czynów w krótkim odstępie czasowym (od 12 stycznia 2016 r. do 22 stycznia 2016 r.) – co przemawiało za celowością orzeczenia tej kary bliżej minimalnej granicy; zarazem Sąd uwzględnił, że przypisane oskarżonemu przestępstwa wprawdzie zostały popełnione przeciwko mieniu, lecz realizowały znamiona różnych typów czynów zabronionych (co przemawiało przeciwko zastosowaniu tzw. zasady kumulacji). Orzeczoną karę Sąd Apelacyjny uznał za sprawiedliwą, konieczną, dostatecznie dla oskarżonego dolegliwą, ale też wystarczającą.

Orzeczenie w przedmiocie wynagrodzenia zasądzonego na rzecz obrońcy G. P., tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej temu oskarżonemu w niniejszym postępowaniu odwoławczym (pkt IV wyroku) – a którego wysokość uwzględnia wszystkie podejmowane w tym postępowaniu czynności obrończe - opiera się na treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 poz. 615, z późn. zm.) w zw. z § 2 ust. 1, § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714).

Z uwagi na fakt, iż oskarżony przebywa w izolacji więziennej i nie posiada majątku, zwolniono go, w trybie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., od opłaty za obie instancje i wydatków postępowania odwoławczego (pkt V orzeczenia Sądu Apelacyjnego).